

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 13 maja 1936

Nr. 223

Rok 31

Rezolucja Rady Ligi Narodów

Nowe posiedzenie 15 czerwca i dyskusja nad całokształtem zagadnienia włosko - abisyńskiego

Genewa. (Tel. wł.) Decyzja rządu włoskiego, postanawiająca, że Włochy tymczasowo nie wezmą udziału w obradach Rady Ligi Narodów, wywołała w kołach genewskich pewną konsternację. Liczono się co prawda, że baron Aloisi nie weźmie udziału we wtorkowym posiedzeniu publicznym Rady, jednakże oficjalnego wystąpienia rządu włoskiego w tej sprawie naogół nie oczekiwano.

Tymczasem we wtorek w godzinach południowych delegacja włoska otrzymała osobiste instrukcje od szefa rządu włoskiego, że ma opuścić Genewę. Postanowienie to natychmiast zostało przez barona Aloisiego zakomunikowane sekretarjatomu generalnemu Ligi. Uzupełniających oświadczeń, wzgl. uzasadnienia delegacja włoska nie przedstawiła.

Koła genewskie uważają, że w ten sposób rząd włoski chce jeszcze zadokumentować swoje stanowisko opozycyjne wobec dopuszczenia przez Radę Ligi Narodów do obrad przedstawiciela abisyńskiego. Niemniej jednakowoż krążą tu przypuszczenia, że krok włoski równoznaczny jest z zapowiedzią ostatecznego wycofania się Włoch z Ligi Narodów.

Genewa. (Tel. wł.) Pod nieobecność delegata włoskiego Rada Ligi Narodów po dyskusji, w czasie której delegat Chile przemawiał za zniesieniem sankcji, uchwaliła podtrzymać sankcje i przyjąć następującą rezolucję:

„Rada Ligi Narodów, powołana do zbadania zatargu włosko-abisyńskiego, przypomina swoje dotychczasowe stwierdzenia i postanowienia, które w tej sprawie poczyniła w czasie od 3 października 1935. Zdaniem Rady oczekiwać należy okresu, umożliwiającego członkom Rady istotne zbadanie sytuacji, wytworzonej przez ostatnie doniesienie kroki rządu włoskiego. W związku z tem Rada postanawia zebrać się 15 czerwca i wntczas podjąć dyskusję nad całokształtem zagadnienia. Rada uważa, że nie byłoby na miejscu zamienić dotychczasowe środki zapobiegawcze, wspólnie przedsięwzięte przez członków Ligi Narodów.“

Przewodniczący min. Eden stwierdza, że Rada Ligi przyjęła projekt rezolucji z zastrzeżeniami, które zostały zgłoszone.

Rezolucja, przyjęta przez Radę, ma charakter czysto proceduralny i pro-wizoryczny. Rozumieć przez to należy, że Rada Ligi na nadwyznajnym czerwcowym posiedzeniu przystąpi do merytorycznego zbadania sprawy i w związku z tem będzie oczywiście musiała być zbadana sprawa celowości dalszego utrzymywania sankcji, które stosownie do rezolucji mają być tymczasem utrzymane.

Wyjazd z Genewy delegacji włoskiej nie jest tu oceniany jako zapowiedź wystąpienia z Ligi, ale raczej jako posunięcie taktyczne ze strony rządu włoskiego, celem ułatwienia so-

bie negocjacji na terenie Ligi, które niewątpliwie będą ciężkie i skomplikowane.

Satisfakcja negusa

Jerozolima (PAT) Negus oświadczył korespondentowi Agencji Havasa: Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że Rada Ligi Narodów nie uznała barona Aloisi za delegata Abisynji. Członkowie Rady, jak należało się tego spo-

Po wyjeździe z Genewy delegata włoskiego

Rzym. (Tel. wł.) Tutejsze koła polityczne przywiązują do sytuacji w Genewie poważną wagę, przyczem z naciskiem podkreśla się, że decyzja rządu włoskiego wycofania delegacji swej z obrad Rady Ligi Narodów nie jest narazie równoznaczna z zupełnym wystąpieniem z instytucji genewskiej. To ostatnie ostrzeżenie może być dla Genewy zbawiennym, o ile je zrozumie. Decyzję wycofania się Włoch z Ligi Narodów może powziąć tylko Mussolini i jeżeli będzie trzeba, niewątpliwie to uczyni.

Cała prasa włoska daje żywo wyraz swojemu zadowoleniu z powodu stanowiska rządu włoskiego. Korespondenci genewscy pism włoskich, a szczególnie „Lavoro Fascista“, podkreślają, że na postanowienie to złożyły się przede wszystkim dopuszczenie do stołu obrad Rady delegata abisyńskiego Volde Mariama oraz rezolucja, uchwalona przez Radę Ligi na wtorkowym posiedzeniu popołudniowym, zmierzająca do nieuznania zdobytych przez Włochy po zwycięskiej wojnie abisyń-

skiej praw. Według „Giornale d'Italia“, Włochy, nie bacząc na gniew Genewy, rozpoczęły opracowanie planu rozbudowy administracyjnej i gospodarczej zdobytych terenów dla całkowitego wykorzystania bogactw naturalnych w Abisynji i możliwości rolniczych. „Lavoro Fascista“ podkreśla, że po dokonanych faktach abisyńskich obecnie na czoło wysuwa się rozgrywka z Genewą. Włochy mają dość czasu, aby odczekać, aż partnerzy genewscy pomie-dzy sobą dojdą do porozumienia, którego brak sprawia raczej kłopot tylko instytucji. Tymczasem zaś Włochy z całą energią kontynuować będą rozpoczęte dzieło cywilizacji i rozbudowy gospodarczej cesarstwa rzymskiego i praktycznego wykorzystania wyników zwycięskiej wojny. Włochy zawsze ponad wszystko przekładają owocną pracę. Nie obawiają się przytem jednak wojny i gotowi są ją podjąć przeciwko wszystkim tym, którzy gwałtem śmieliby przeciwstawić się odniesionemu zwycięstwu.

W podbitej Abisynji

Zarządzenia marsz. Badoglio — Akcja rozbijania ludności
Co mówi Wehib-Pasza — Urzędowe zawiadomienie o aneksji

Rzym. (Tel. wł.) Na terenie Abisynji w dalszym ciągu trwają ruchy wojsk, zmierzające do całkowitego opanowania Abisynji. Zajęta została miejscowość Debra Tabor. Przygotowuje się okupację prowincji Dżima. Paryż. (PAT) Havas donosi z Rzymu: Wicekról Abisynji marsz. Badoglio odmówił pozwolenia na otwarcie dawnego „Banku cesarstwa abisyńskiego“. Bank włoski ma zastąpić zamknięty bank państwowy Abisynji.

Składanie broni przez ludność cywilną trwa. Dotychczas złożono 3500 karabinów, 90 pistoletów, 35 karabinów maszynowych, 2 lekkie działa i wiele broni białej. Powrócili do Adis Abeby różni dostojnicy abisyńscy, w tej liczbie b. dyrektor biura M. S. Z. abisyńskiego i b. chargé d'affaires w Rzymie.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Adis Abeby:

Naskutek objęcia przez Włochy władzy w Abisynji, liczni przywódcy i notable, którzy byli w niefasce u ne-

gusa, powracają do swych domów i rodzin. M. in. powrócił też ras Ajelu.

W tych dniach w towarzystwie przywódców stawili się w komendzie włoskiej brat, syn i córka rasa Sejuma, zgłaszając swą uległość.

W czasie oczyszczania Adis Abeby

Sygnatarjusze paktu lokarneńskiego

Wyjaśnienie sytuacji nastąpi po odpowiedzi rządu Rzeszy

Genewa. (Tel. wł.) Przed posiedzeniem rady Ligi Narodów zebrał się przedstawiciele trzech sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego a mianowicie: Francji, Anglii i Belgii dla omówienia obecnej sytuacji.

Zebrań uznali, że należy dotychczasowe wysiłki jak najprędzej doprowadzić do pomyślnego rezultatu Roz. poczęte jednak w myśl polecenia konferencji z dnia 10 kwietnia br. przez ministra angielskiego kroki, zmierzają-

znaleziono 5 lekkich czołgów, z czego 4 w obrębie dawnego pałacu cesarskiego. W okolicach lotniska znaleziono wiele ciężarowych samochodów z benzyną, samolot i znaczne ilości karabinów maszynowych i broni. W Adis Abebie w porcie lotniczym znajduje się od kilku dni 50 włoskich samolotów. Komunikacja lotnicza, pocztowa i pasażerska między Adis Abebą i Asmarą funkcjonuje normalnie.

London. (PAT.) Korespondent Reutersa w Adenie rozmawiał z gen. Wehib-Paszą, który mu oświadczył: Abisynja została zwyciężona nie przez bomby gazowe i nie przez broń nowocześnie, lecz naskutek wewnętrznych niesnasek. Większość dowódców uległa propagandzie zewnętrznej i złotu włoskiemu. Oto główna przyczyna wyjazdu negusa.

Gen. Wehib-Pasza jutro wyjedzie do Jerozolimy.

London. (PAT.) Reuter donosi: Rząd brytyjski został dziś urzędowo powiadomiony o aneksji Abisynji przez Włochy. Amb. Grandi wręczył min. spr. zagranicznych tekst dekretu o aneksji.

Rzym. (PAT) Przedstawiciele dyplomatyczni Włoch zagranicą otrzymali polecenie notyfikowania rządom, przy których są akredytowani, treści dekretów włoskich z dnia 9 maja w sprawie przejęcia przez króla włoskiego tytułu cesarza Abisynji.

Rozmowy min. Becka

Genewa. (PAT) Wczoraj przedpołudniem p. minister spr. zagr. Józef Beck przyjął ministra spr. zagr. Finlandji Hackzella i odbył z nim dłuższą rozmowę. Następnie min. Beck odbył dłuższą konferencję z min. Paul-Boncourem. Poprzednio min. Beck przyjęty był przez min. Edena.

Moraczewski komisarzem robót publicznych?

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu ostatniej audjencji Jędrzeja Moraczewskiego na Zamku, w kołach politycznych pojawiły się pogłoski, że audjencja ta dotyczyła planu robót publicznych, które są obecnie opracowywane przez czynniki rządowe.

W razie uwzględnienia tego planu, jak mówi, miały być utworzone komisariaty robót publicznych, a na stanowisko komisarza miały być powołani p. Moraczewski. Funkcje jego polegałyby przede wszystkim na kontrolowaniu tych robót. Komisariat byłby uzależniony tylko od komitetu ekonomicznego ministrów, na którego czele stoi wicepremier Kwiatkowski. (w)

Silne, własne lotnictwo jest podstawą bezpieczeństwa

Czyś złożył już datek na samolot bojowy „Chrobry“?

Składki wpłacać można w administracji naszych pism — Poznań, św. Marcin 70, albo na konto P. K. O. 200 149.

Z CHWILI

Niezwykły to widok: min. Eden jako przewodniczący obrad Rady Ligi Narodów, — ten sam min. Eden, który tę samą Ligę Narodów (wraz z Anglią) wpełchnął w sprawie abisyńskiej w jak najfatalniejszą sytuację! I brnie min. Eden dalej, jak gdyby głos jego mógł cośkolwiek zaważyć jeszcze na szali wypadków, które we wschodniej Afryce już się dokonały!

Czy nie za młody i nie za krewki przedstawiciel dumnego Albionu? Czy dla Wielkiej Brytanii i dla protegowanej przez nią Ligi Narodów nie byłoby lepiej, gdyby następcą min. Edena został poprzednik jego, rozważny sir Samuel Hoare?

Refleksje takie wyczuwa się w niejednym artykule prasy angielskiej.

*

Ze w Warszawie zajdą teraz ważniejsze posunięcia personalne, staje się coraz bardziej prawdopodobne.

B. minister skarbu Gabriel Czechowicz, znany z milionów, jakie poza budżetem dał na wybory „sanacyjne”, jest — sprytny i obrotny. Spiesznie usunął się z Polskiej Partji Radykalnej o odcieniu niby opozycyjnym, którą niedawno utworzył sam z b. ambasadorem Filipowiczem.

Miałby to być — „przypadek”? Zobaczymy. Zobaczymy — może wnet....

*

Na Śląsku wybuchł w tych dniach strajk zecerów podobno na tle obniżki taryfy zarobkowej. Nie zamierzamy się mieszać do tego sporu zarobkowego, tem bardziej, że nie znamy jego okoliczności i warunków. Interesujący jest jednak pewien szczegół polityczny.

Lewicowo — „sanacyjny” warszawski „Kurjer Poranny” (a za nim także inne pisma „sanacyjne”) doniósł, co następuje:

„Tlum strajkujących zecerów wtargnął do gmachu „Polonji”, gdzie dokonał kompletnego zniszczenia zakładów drukarskich. Wszystkie szczyby w gmachu zostały wybite. Maszyny drukarskie zdemolowano. Kilku drukarzy, których zastano przy pracy, bardzo ciężko pobito. Po zrujnowaniu urządzeń całego domu, drukarze ustawili się przed gmachem „Polonji”, wznosząc okrzyki: „Precz z „Polonją!”.

„Polonja” odpowiada na to doniesienie w ten sposób:

„Opis ten maluje naturalnie nie stan faktyczny, lecz pobożne życzenia. Byłoby im to bardzo na rękę, gdyby „Polonja” zamilkła. Korespondent „Kurjera Porannego” telefonował zapewne do swej redakcji po zapoznaniu się z planem, nie rezultatem napadu. Takie wyprzedzanie rzeczywistości urojonej lub wymarzonej zdarza się czasem niektórym pismom....”

„Sanacyjnemu” „Kurjerowi Poranne-mu” i jego towarzyszom prasowym (jak tutejszemu dziennikowi — konserwatywnemu) nie chodzi o los zecerów, lecz o „pognębienie” „Polonji”.

*

Skoro już mowa o charakterystycznych szczegółach politycznych, zanotujemy jeszcze jeden:

Berlin gotów do Olimpiady!

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Berlin, 10 maja.

Olimpiada za pasem! Niecałe trzy miesiące do jej otwarcia. Gorączkowe przygotowania stolicy Niemiec dobiegają końca. Miasto już dziś żyje rytmem bliskich igrzysk.

Sześciopiętrowy gmach komitetu olimpijskiego „Am Knie” („Nad kolanem”, jak brzmi utarta w tut. kolonii polskiej nazwa) jest jednym wielkim mrowiskiem. Przyjeżdżają ciągle goście dla rekognoskowania prac przygotowawczych. Stąd rozchodzą się nici całej organizacji i szeroko zakrojona akcja propagandy. Tu narodził się też plakat olimpijski, który zręcznie łączy helleńskie tradycje Olimpiady z symboliczną dla Berlina, helleńskich kształtów Bramą brandenburską.

Wogóle modą dzisiejszych Niemiec jest stara Grecja. W oknach księgarń moc jest dzieł o kulturze fizycznej Greków. W „staremu muzeum” przygotowuje się wystawa p. t. „Sport u Hellenów”. P. Koitzas, burmistrz Aten, który bawił świeżo w Niemczech, wożony był po różnych miastach i fetowany, niezmernie herold zbliżających się igrzysk. Młodzieży po szkołach przypominają rasistowsy pedagogowie, że „Hellas” i Trzecia Rzesza są z tego samego pnia bohaterskiej „Weltanschauung” Indogermanów.

Ale duch wskrzeszonej na nowo Olimpiady nowożytniej nie zezwala na różnice rasowe. Pięć równych obręczy olimpijskich, które są symbolem nowożytnych igrzysk, a wyobrażają pięć kontynentów świata, nie da się pogodzić z rozróżnieniem ras na „wyższe” i „niższe”. Więc dokłada komitet olimpijski starań, by delegacje „kolorowe” spotkały się w Berlinie z serdecznym przyjęciem, — jakby dla zatarcia wrażeń, które ma zagranica o rasizm w Niemczech. Z zadowoleniem donosi biuro Olimpiady, że np. delegacja chińskich sportowców, zapowiedziana pierwotnie nader ostrożnie na 25 osób, wzrosła obecnie do cyfry ponad dwustul. Wszystko rezultat usilnej propagandy!

Przezornie też usunięto z ulic Berlina gęsto dawniej rozwieszany organ antysemitki „Der Stürmer”, jak również pozniwały napisy w rodzaju „Die Juden sind unser Unglück”, lub t. p. Rzekomo za radą przyjaciół Niemiec z za oceanu.

Dla nadania stolicy Rzeszy godnej szaty w dniach Olimpiady skoordynowano wysiłki gminy miasta, zarządu kolei, jakoteż licznych korporacji publicznych. Już od zeszłej jesieni przebudowywało miasto główny trakt olimpijski, ciągnący się w poprzek Tiergartenu, od „Unter den Linden” do Charlottenburga i zrobiło z tej arterji impo-

Właśnie dnia 12 maja przed południem nastąpiło „wyprowadzenie się” smętnej pamięci B. B. W. R. i związanych z nim organizacji „sanacyjnych”, jak „Straż Przednia” itd. z obszernego, dziesięciopo-

nująca „via triumphalis”, długości przeszło 10 kilometrów. W dniu 1 maja odbyła się generalna próba dekoracji wzdłuż tej drogi, tonącej wśród zieleni, girland i flag. Tędy biegnąć będzie w dniu otwarcia Olimpiady, 1 sierpnia, sztafeta „pochodni olimpijskiej” na ostatnim swym odcinku z Grecji do Berlina. Tędy odbędzie się również pochód triumfalny sportowców, zmierzających ku stadionowi. Wszystko jest już dziś w szczegółach opracowane i przemyślane.

Narówni z magistratem, przyczyniają się także koleje państwowe do upiększenia Berlina w związku z Olimpiadą. Na głównym szlaku kolei „Stadtbahn”, która wiedzie przez środek miasta (kiedy też przechodzą wagony Warszawa — Paryż) buduje się kilka nowoczesnych dworców, jak Zoo i Tiergarten; zarazem dworzec Friedrichstrasse ulega rozszerzeniu, przyczem pod jego torami dotychczasowemu buduje się druga stacja pod ziemią (częściowo pod dnem rzeki Szprewy) dla ruchu lokalnego. Dziś jeszcze rozgrzebane są znaczne odcinki ulic w pobliżu, jak również nie pokryte jeszcze asfaltem ulicy „Unter den Linden”. Ale już pracują ogrodnicy nad zasadzeniem kilkuset nowych lip, by tradycji i nazwie tego miejsca stało się zadość. Do lata — tak przepowiadają eksperci botaniki — wyczaruje

dyrekcja ogrodów miejskich świeżą zielenią na gołych jeszcze w tej chwili gałęziach „Unter den Linden”.

Jeśli mowa o kolejach, to trzeba przyznać, że od należytego funkcjonowania aparatu komunikacyjnego zależy w dużej mierze udanie się Olimpiady. Chodzi nie tylko o dowieszenie gości z zagranicy i dalszych stron Niemiec, szacowanych na 250 tysięcy osób, ale też o codzienny napływ do stadionu wielokrotnie większej liczby mieszkańców Berlina i okolicy, którzy korzystać głównie będą z popularnej u Berlińczyków „Stadtbahn”. Osobny dworzec „olimpijski”, o rozmiarach dwukrotnie większych od dworca głównego w Poznaniu, zbudowany został w tym celu u bram stadionu.

Na wszystkich szlakach kolejowych na 200 km przed Berlinem wsiadać będzie do każdego pociągu dalekobieżnego lotne biuro kwaterek, które już w czasie jazdy rozdzielać będzie kwatery dla gości. Znając przystawioną niemiecką gruntowność, spodziewać się można, że ów skomplikowany aparat organizacyjny funkcjonować będzie należycie.

Dodajmy wkońcu, że już dziś czeka 250 tysięcy kwaterek na przyjazd gości i że cena, ustalona przez komitet olimpijski za normalny nocleg w domu prywatnym wynosi 6 mk. dziennie. Będą prócz tego tańsze kwatery zbiorowe (za 10-15 mk.), głównie dla młodzieży i wycieczek, co gwarantuje dostateczną liczbę miejsc dla gości, tak z Niemiec, jak z zagranicy. B. L.

Na cmentarzu na Rossie

Wilno. (Tel. wł.) Po przybyciu konduktu żałobnego na cmentarz na Rossie w obrębie mauzoleum zajęli miejsca, poza najbliższą rodziną, Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, generałowie i osoby zaproszone. Reszta uczestników konduktu pozostała poza ogrodzeniem wokoło mauzoleum.

Po krótkich modłach, odprawionych przez ks. arcybisk. Jałbrzykowskiego i ks. biskupa połowego wojsk polskich Gawlinę, złożono trumnę śp. matki w krypcie mauzoleum. Następnie pani A. Piłsudska zdjęła z lektyki urnę z sercem marszałka, która podana stojącej w głębi krypty córce. Urna została złożona u stóp trumny z prochami matki marszałka.

Po chwili w głębi krypty zasunięto wejście do grobowca wielką płytą marmurową, a jednocześnie rozległ się huk 101 wystrzałów z dział, ustawionych na górze zamkowej; orkiestra odegrała hymn państwowy, wojska sprezentowały broń.

Po trzymiutowym milczeniu, poprzedzonym biciem w dzwony oraz sy-

kojowego lokalu przy placu Wolności 17 na drugim piętrze. Meble zabrano wozami drabiniastymi.

Właśnie dnia 12 maja przed południem....

gnałami radjowemi, Prezydent R. P. przed mikrofonem wygłosił dłuższe przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Nad mauzoleum przeleciały jeszcze wojskowe eskadry samolotów, poczem zaciągnęli przed nim wartę żołnierze, a liczne delegacje przez pewien czas jeszcze składały wieńce.

Zgon prof. Sas-Kulczyckiego

Lwów. (PAT.) Zmarł tu, przeżywszy 74 lata, dr. Włodzimierz Kulczycki, emerytowany profesor anatomii zwierząt lwowskiej akademii weterynaryjnej, kilkakrotny rektor tej uczelni.

O podniesienie kultury wsi

Warszawa. (Tel. wł.) Czynniki rządowe postanowiły w porozumieniu z różnymi organizacjami urzędzić konferencję w sprawie podniesienia kultury wsi. (w)

O nowy rząd w Hiszpanji

Paryż. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, prezydent republiki Azana powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi opieki społecznej Casares Quiroga. Socjalista Prieto oświadczył przedstawicielom prasy, że, związany uchwałą jego partji nieuczestniczenia w nowym rządzie hiszpańskim, nie mógł przyjąć propozycji tworzenia nowego gabinetu.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

83)

Zełgał, aby przynajmniej przed pokornym, wszelkiej próżności niedostępnym zakonnikiem wydać się kimś ważniejszym i znaczniejszym, niżeli był w istocie. Już mało było go widać, więc za wszelką cenę pragnął jeszcze pokazać się światu. Wzamian za swą obietnicę domagał się częstych wieści o tem, co działo się w świecie. Wprawdzie już miał relacje od Dygudeja, z którym bardzo się zaprzyjaźnił, jednak więcej wolał zaufać prawdziwości eremity portugalskiego. Doniesienia jednego sprawdzał doniesieniami drugiego. Zdawna miał zwyczaj świecić bakę Panu Bogu i djabłu.

W całym Carstwie Moskiewskim szalał zabój. Krew lała się jak woda. Wszędy okrutnie srożyło się chłopstwo oraz zbójcecy ludzie zagonni. Kraj był wytrawiony doszczętnie. Częstymi przemorkami dręczyła Moskwa polskich jeńców.

Tylko w Monasterze Borysowym panował dostatek i spokój, odkąd do jego zbutwiałej chaty święte światło wniósł ze sobą Nicolao de Mello, augustjanin

portugalski. Płomieniem życia zdawało się ono uchodzić z jego chorego serca. Nie wzrokiem, lecz jakby tylko samym czuciem przyjmował je oślepiiony Książę Ilja, gromadząc od czerńców wieści dla Pana Wojewody i wiodąc co wieczora nieskończone spory ze swym zakonnym przyjacielem. Znow przestał wierzyć w zło, lecz do dobrego jeszcze nie dawał się nawrócić.

XIV

KSIĄŻĘ ROMAN ROŻYŃSKI

Księcia Romana Rożyńskiego opiewali w swych dumach lirnicy. Świat był światem ludzi silnych, więc wystawiali jego siłę. Świat był światem ludzi wojowniczych, więc wielbili jego wojowniczość. Świat podziwiał męską, nieustraszoną piękność, więc rozpiływali się nad jego orlą urodą. Między kruczymi brwiami, co trochę skośne o czy przysłaniały mu mocno wygiętym i jakby napastliwym łukiem, miał głęboką kresę. Była ona podobna zaciosowi dłuta na pociemniałym marmurze lub białej strzałce, co znaczyła czoło jego wrzonego konia. Głos księcia męzne serca zapalał płomieniem, zaś jego śmiech zdawał się burzyć ziemię i niebo. Tak śpiewali o nim lirnicy.

Jak woda i jak brata kochali go żołnierze. Lubili go nawet najszlachetniejszy z rycerzy, Hetman Stanisław Żółkiewski, pod którym wcześniej wysłużył sobie buzdycan rotmistrzowski.

Jego bohaterskie szaleństwa podziwiali najszlachetniejsi zapamiętali.

Książę Roman wolał lirników, co go sławili, niż długowłosych bogomolców, którzy zrzędnymi upomnieniami brzęczeli mu czasem za uchem. Sercami swojemi chylił się skrycie ku Moskwie, jakoteż przychodzili do niego z błaganiami, aby miecza i pożogi nie niósł na ziemię moskiewską. Przypominali mu jego przodków, którzy z ruskiego wywodzili się plemienia. Jednakże Książę Rożyński fukał i wyszydzał popów. Był krwi ruskiej, lecz jej w sobie już nie czuł.

Wierzył tylko w męstwo i sławę. Bez nich życie wydawało się mu kłiwem i nudnem, zaś myśli o śmierci topił we winie lub w miodzie. Na oślepe dawał się nieść swojej młodości.

Narazie potrzebował pieniędzy. Jego dziedziczny Stary Rużyn pięknie się nazywał, jednak zarówno z dóbr bez intrydy, jak ze samej nazwy, chociażby najpiękniejszej, jeszcze nikt nie uzbroił i nie wyżywił zaciężnego żołnierza. A Książę Roman czynił zaciąg.

Na ruskich ziemiach Rzplitej bywali różni kniazio wie. Bywali tacy, co chadzali w lyczynach chodakach i na konopnych rapciach nosili swe szable. Wszelako on do nich się nie zaliczał. Wprawdzie w bogactwa nie opływał, ale nosił imię, co równało go z najmożniejszymi. Zaczem nie wypadało mu wyruszyć w pole tylko ze swoją nieliczną czeladzią, jak to czy-

niły zwykle, szlacheckie chudopacholki. Bo i cóżby pomyślał o nim ten jakiś nowy, moskiewski carzyk, który po dawniejszym Dymitrze wziął tylko miano i tytuły? Książę Roman drwił z niego, bowiem już wiedział, że nawet najgłupszy i najciemniejszy w Carstwie Moskiewskim poczynali rozumieć, co się święciło. Postanowił tego franta związać z gnoju, jak się wyrażało, bo oddawna już mu się cniło, aby po pańsku się wyszumieć. Nie wybierał się na wojnę, żeby słuchać, lecz żeby rozkazywać. Dla żołnierstwa, które gromadził, miały być sute żolty i bogate łupy. Dla niego samego niewiedząca sława. Książę Roman nie umiał się modlić, lecz gdyby był umiał, to byłby modlił się tylko o sławę. Zaś sama myśl, że na drodze do niej mógłby spotkać kogoś walniejszego, choćby takiego Pana Jana Piotra Sapiehy, który śród młodszych wydawał się mu jedynym, godnym współzawodnikiem, bodła go do żywego, jak bodzie ostroga szlachetnego rumaka.

O pozwolenie na wyprawę do Moskwy nikogo prosić nie zamierzał, bo czyż kiedykolwiek prosił o nie szlachcic polski, któremu z ościennym sasiadem podobało wziąć się za czuby? Skoro mógł wadzić się Król Jego Mość, to również mógł drzeć koty pan na Starym Rużynie. Przecie nikt nie miał prawa żądać od niego, aby śniedziała jego zbroja i beczynnienie wisiała na kołku jego szabla!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Skromny zakonnik bohaterem narodowym Belgji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Bruksela, 4 maja. Drugiego lutego krążownik floty Stanów Zjednoczonych A. P. „Republic“ zabrał na swój pokład w porcie Honolulu trumnę, zawierającą zwłoki zmarłego przed czterdziestu siedmiu laty apostoła trędowatych, ojca Józefa Damiana de Veustera. Dążąc do Cristobal (Kanał Panamski), gdzie oczekiwał na ten honorowy ładunek belgijski okręt szkolny „Mercator“, „Republic“ zawinął po drodze do San Francisco, by dać możliwość amerykańskiej armji, flocie i awiacji oddać po raz ostatni zwłokom tego cichego zakonnika honory, jakimi przyjęto czcic wielkich bohaterów.

Ostatnia ta podróż ku ojczystej ziemi na pięknym trzymasztowym żaglowcu szkolnym przywodzi na myśl inną, odbyta przez młodego braciśzka zakonnego w r. 1863 w przeciwnym kierunku. Nikt wówczas nie przypuszczał, iż stanie się on narodowym bohaterem Belgji i że przez swą pracę, pełną poświęcenia i bezgranicznego miłosierdzia, wzniesie się na najwyższe szczyty osiągalnych na tej ziemi cnót, przed którymi pochyla czoła nie tylko katolicy i protestanci, ale nawet zdecydowani ateusze, nie będąc w stanie oprzeć się urokowi tego życia.

Inicjatywa sprowadzenia do ojczystej ciał o. Damiana wyszła od prymasa Belgji, kardynała van Roey'a, a do jej szybkiego urzeczywistnienia przyczynił się osobista interwencja król, uzyskując od prezydenta Roosevelta pozwolenie ekshumacji zmarłego przed czterdziestu siedmiu laty misjonarza.

Rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystał tę okazję dla okazania wielkiej czci, jaką dla tego katolickiego zakonnika żywi cała protestancka Ameryka. Jeżeli obcy i to inowiercy z takim pietyzmem czczą pamięć o. Damiana, nikogo nie dziwi, iż dzień przybycia jego zwłok do Belgji stał się świętem narodowym, w którym wzięli udział wszyscy bez różnicy religji i przekonań. Bardzo charakterystyczną jest lista komitetu narodowego, utworzonego z tej okazji. Honorowym przewodniczącym jest prymas, wiceprezesami nuncjusz Micara i ambasador Stanów Zjednoczonych, a członkami premier, prezesi obu izb ustawodawczych, cały rząd, a więc i ministrowie socjalistyczni, nawet tacy, jak Vandervelde, Soudan czy de Man, nie brak też nikogo z ministrów liberalnych. Tak jednolitej postawy w stosunku do duchownego katolickiego dawno nie widzieliśmy. To też nastrój pogrzebu żywo przywodzi na myśl inny z przed dziesięciu lat, gdy równie cała Belgja otoczyła trumnę kardynała Mercier. Zachodzi tu jednak ta zasadnicza różnica, iż wielki kardynał zajmował najwyższe stanowisko w hierarchji kościelnej i odegrał pierwszoplanową rolę w najcięższych i decydujących dla całego kraju chwilach, wtedy, gdy o. Damian spędził życie jako skromny zakonnik, całkowicie odcięty od świata na zagubionej na Pacyfiku, zakażonej wyspie Molokai.

O godz. 14.30 w dniu 3 maja statek „Mercator“ przybił do wybrzeża w porcie antwerpijskim. Gwar nieprzeliczonych tłumów zdawał się być szumem fal morskich, który nigdy nie dochodzi do tej przystani. W momencie przybijania do brzegu naprzeciw królewskiej trybuny, powietrzem wstrząsnęła honorowa salwa armatnia, której wtórowały głosy dzwonów i trąb. O godz. 15 przy dźwiękach hymnu narodowego zniesiono i złożono na wzniesieniu prostą trumnę z drzewa koa, kryjącą dobrze zakonserwowane, jak stwierdzono przy ekshumacji, ciało o. Damiana. Po odegraniu hymnu Stanów Zjednoczonych prymas pobłogosławił trumnę, a premier wygłosił obszernie przemówienie, poczem trumnę umieszczono na wysokim białym karawanie, zaprzężonym w sześć białych koni. Dokoła ustawiły się oddziały wojska, przedstawiciele duchowieństwa, zakonów, władz cywilnych. Długi ten i barwny pochód rozwinął się, zdążając wybrzeżami Van Dycka, Plantina, św. Michała oraz ulicami Skaldy, Ludowa i Narodowa, przez Zielony Rynek, ku katedrze. Tu Prymas odprawił uroczyste nabożeństwo, doborowe chóry wykonały pienia liturgiczne, poczem przemówili kardynał van Roey i senator o. Rutten, dominikanin. Po nabożeństwie i odjeździe władz i przedstawicieli oficjalnych, wyniesiono przy dźwiękach orkiestry wojskowej trumnę i utworem został drugi kondukt, tym razem już o charakterze

wylącznie kościelnym, który wyruszył z katedry ku granicy Antwerpii, skąd na automobilowym karawanie odwieziono trumnę do Lowanjum, zatrzymując się przez chwilę w Tremeloo, rodzinnej wsi tego skromnego zakonnika, który żył i umarł po bohatersku, okrywając chwałą swój naród, którego naj-

lepsze cechy charakteru skupił w sobie. Wobec niewiarogodnej wprost liczby uczestników tej religijno - narodowej manifestacji, uroczystości znacznie się przeciągnęły, tak, iż kondukt, wiozący trumnę, dojechał do Lowanjum dopiero późną nocą.

T. SOPOCKO.

Włochy za utrzymaniem Ligi Narodów



Liga: — To ty mnie tak urządziłeś, Benito?
Mussolini: — Nie gderaj, staruszek, zato cię teraz będę podrzymywał!

Z walnego zebrania towarzystwa „Warta“

W ub. czwartek, w sali „Strzechy“ przy ul. Sew. Mielżyńskiego, odbyło się walne zebranie opieki nad dziećmi szkolnymi tow. „Warta“. Przewodniczącą zebrania została p. H. Grossmannowa, a sekretarką p. Marcinkowska.

Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności złożyła sekretarka p. Z. Michalkiewiczowa. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Tow. „Warta“, mimo braku poparcia u szerokiego ogółu, z godną podziwu wytrwałością pracuje dla dobra dźiatwy naszej. Zadanie to nie jest łatwe, gdy się zważy, że „Warta“ żadnych funduszy prywatnych nie posiada. Jest skazana jedynie na składki swych członków, oraz na dobroczynność poszczególnych jednostek. Gdzie jest zrozumienie dla pracy „Warty“, tam niema funduszy, a ci, którzy są zasobni, nie mają zrozumienia dla ofiarnej pracy pożytecznej organizacji. A jednak panie z „Warty“ nie ustają w pracy i nie zalamują rąk wobec pietrzących się trudności.

W roku ubiegłym z ogródków Tow. „Warty“ na Jeżycach korzystało 150 dzieci, a na Śródcie przeciętnie 250 dzieci. Na Jeżycach wydano w ciągu 5 miesięcy 3.505 litrów mleka i 30.400 bułek. Na Śródcie 4.440 litrów mleka i 36.880 bułek. Oba ośrodki stoją pod troskliwą opieką pp. Zerbowej i Arendtowej. W ciągu roku zmarły dwie członkinie Towarzystwa s. p. Marja Rydlewska i s. p. Helena Domańska.

Sprawozdanie kasowe wygłosiła p. Hanna Hedingerówna. Działalność Towarzystwa oparta była na szczupłych subwencjach i hojnych darach prywatnych jednostek. W ub. roku dochodu było 5.611.52 zł, a rozchodu 4.687.23 zł.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której dominowała troska o zdobycie funduszy na coraz więcej napływające szeregi młodzieży szkolnej, szukającej w ogródkach „Warty“ nie tylko słońca i powietrza, ale także opieki moralnej. W dyskusji podkreślano konieczność zaapelowania do pań o pomoc, jeżeli nie pieniężną, to w każdym razie o pomoc zaopiekowania się młodzieżą.

Po uzupełnieniu zarządu, skład jego przedstawia się obecnie następująco pp.: Zofja Begalowa — przewodni-

cząca, Zofja Żychlińska — zast. przewodnicząca, Zofja Michałkiewiczowa — sekretarka, Hanna Hedingerówna — skarbniczka, Arendtowa i Magdalena Zerbowe — kierowniczkii ogródków, Cegielska, dr. Marja Grossmannówna, Marja Paczkowska, Janiakowa, Stelmaszewska, Krzyżagórska i Chmielewska — radne. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Długolecka, Charlampowiczowa, Cynkowa i Malinowska.

W wolnych głosach poruszono sprawę napisania i wydania historii „Warty“, która, założona przez grono gorących patriotek, wchodzi obecnie w 43 rok istnienia.

Wkońcu przemówił serdecznie ks. proboszcz Michałowicz, przyrzekając ze swej strony jak najdalej idącą pomoc. (wel)

Pamiętaj, że każdy grosz — oddany w ręce żydowskie — uboży naród polski

Pół wieku na posterunku...

Jan Sobieszczyk — Pochował czterech arcybiskupów — Służy nadal wiernie — piątemu

Niezwykły i naprawdę rzadki jubileusz półwiekowej pracy zawodowej na jednym stanowisku obchodził niedawno kamerdyner J. E. Ks. Prymasa, p. Jan Sobieszczyk. — Urodzony 22 marca 1863 r. — jako młody człowiek wstępuje w służbę do powołanego w roku 1885 na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Juliusza Dindera, po którego zgonie otrzymuje nowego pana w osobie nieodżałowanej pamięci ks. arcyb. Florjana Stablewskiego, któremu służy wiernie do tegoż zgonu w r. 1907.

Następują długie lata, gdzie rząd pruski sprzeciwia się obsadzeniu osieroconej archidiecezji przez Polaka — mimo to p. Jan Sobieszczyk pozostaje w pałacu pustym, osieroconym i to okrągiło przez lat siedem, aż do wybuchu wojny światowej, gdzie to w pierwszych zaraz miesiącach rząd pruski, chcąc sobie zjednać ludność polską, zgodził się wreszcie na objęcie stolicy św. Wojciecha przez podeszłego już w latach J. E. ks. Edwarda Likow-

Z WIELKOPOLSKI

—* Nakło. Policja wykryła w nakleńskiej żydowskiej bekoniarńi fałszywe ciężarki, które były używane przy ważeniu.

— W Karnowie pod Nakłem motorówka, jadąca z Wieborka do Nakła, przejechała konia. Wina ponosi gospodarz, gdyż pozostawił konie bez dozoru. Konie spłoszyły się, przyczem jeden wpadł pod pociąg.

— W Mroczy odbył się jarmark, na którym było bardzo dużo Żydów. Z przykrością należy zaznaczyć, że niektóre żony urzędników kupowały od Żydów.

— W powiecie wyrzyskim wizytuje parafje ks. biskup Laubitz.

— Otwarto tutaj sezon harcerski. Na dziedzińcu szkoły powsz. nr. 1 zebrali się drużyny meskie i żeńskie, poczem po raporcie ruszono pochodem na stadion. Ognisko otworzyli i gawędę wygłosił prof. Ichnowski. Po wspólnym śpiewie przy płonącym ognisku odbyły się różne produkcje. (nc)

—* Oborniki. Na ostatnim plenarnem zebrańniu Tow. Przemysłowców wygłosił ks. wik. Banaszak bardzo ciekawy referat p. t. „Uboj rytualny w świetle biblii i talmudu“. Następnie wreczono 22 członkom tow. świadectwa z z ukończonego kursu przeciwwązowego. Ze względu na znaczne oddalenie dworca kolejowego od miasta, wygotowano do Dyrekcji Kolei Państw. wniosek o pobudowanie przystanku kolejowego przy rzeźni miejskiej oraz o dodatkowe wprowadzenie dwóch dalszych pociągów na linię Poznań — Rogoźno t. j. o godz. 15 i 23.

— W biurze zarządu miejskiego wyłożony jest do publicznego wglądu nowy regulamin rzeźni miejskiej.

— Na zatrudnienie bezrobotnych uzyskał zarząd miejski z Funduszu Pracy kwotę 10.000 zł, która zużyje się przedewszystkiem na reparację bruku.

— Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono zwłoki zmarłej przedewszystkiem długoletniej członkini Tow. Gimn. „Sokol“ s. p. Felicji Appelbaumówny. W pogrzebie poza obywatelstwem brali udział Sokoli wraz z sztandarem.

— Wobec zwiększonego ruchu w mieście podczas targów, zwłaszcza w czwartki, dla uniknięcia wypadków, szczególnie na krzyżówce ul. Czarnkowskiej i Dworcowej, wiążących się z rynkiem, należałoby ustawić dla bezpieczeństwa kierownika ruchu.

— Dowiadujemy się, że przy pracach drogowych, wykonywanych przez powiat, znalazło 480 bezrobotnych zatrudnienie.

— Ubezpieczalnia Społeczna, którą przenieśiono najpierw do Wągrówca, a później do Szamotuł, ma być w niedługim czasie przydzielona do Obornik i w tym celu podjęte zostaną od dawna zapowiadane prace nad wykończeniem gmachu ubezpieczalni, bowiem na ten cel uzyskano pożyczkę we wysokości 200 tysięcy zł. (St. O.)

—* Środa. Nabożeństwo majowe odprawił się w kolegiacie o godz. 7.30 wiecz.

— W Babinie roln. A. Przyworskiemu skradziono wieprza, wart. 80 zł.

—* Zbąszyń. Ostatnio wskutek redukcji zwolniono z parowozowni zbąszyńskiej 3 ślusarzy, pracujących na P. K. P. od 10 lat, zaś kilku rzemieślników przydzielono do czyszczenia wagonów. Poza tem władze zwolniły około 50 pracowników, zatrudnionych przy naprawie nawierzchni.

— W Łonicy wybuchł pożar w zagrodzie p. Tobysa. Ogień strawił dom mieszkalny i niektóre przybudówki.

— Ostatnio zmarła w Przyprostyni s. p. Zofja Setna z domu Skrzypczak, licząca 99 lat i 11 miesięcy. Prawie 100 lat życia w tut. okolicy od lat nie notowano.

— Pełniący służbę nocną pracownik straży nocnej p. Stelmazyk został zaccpieniony przez dwóch podchmielonych osobników, którzy na zwrócenia im uwagi, by zachowali spokój na ulicy, poturbowali Stelmazyka. Sprawcami zajęła się policja.

— Niej. Wojciech Łukaszczyk z Bukowca, pow. nowotomyskiego, zabiegał jakoby o reke p. Gertrudy Pawelskiej ze Zbąszynia. Odbyły się już zaręczyny i zapowiedzi ślubne, gdy tymczasem pewnego dnia Łukaszczyk opuścił narzeczoną, zabierając jej szereg rzeczy. Poszkodowana ocenia stratę na kilkaset zł.

— Z powodu przebudowy nawierzchni zamknięty będzie dla ruchu publicznego odcinek drogi wojew. nr. 42 Wolsztyn — Zbąszyń od km 22.0 do km 23.0, od gromady Karpicko do drogi powiatowej Wolsztyn — Kuźnica Zbaska, w Komonowie. Objazd kierowany będzie od km 22.0 w prawo przez Karpicko, od drogi powiatowej Wolsztyn — Kuźnica Zbaska.

— Wiadomość nasza w nr. 218 na 10 maja r. b. ze zgromadzenia wierzyteli Banku Ludowego postuluje o tyle, że zgromadzenie wierzyteli zaproponowało wstrzymanie egzekucji aż do czasu rozstrzygnięcia przez Sad Najwyższy w Warszawie, która to propozycja sąd przesłał do zadczydowania do wydziału wierzyteli. (zb)

skiego, który atoli umierając, ustąpił miejsca młodemu wówczas jeszcze kanonikowi poznańskiemu J. E. Ks. Prymasowi Edmundowi Dalborowi, późniejszemu kardynałowi. Wydawało się p. Sobieszczykowi, że to już będzie chyba ostatni pan, u którego wierną służbę pełni, tymczasem i tutaj stało się inaczej. J. E. Ks. Prymas Dalbor wcześniej opuszcza ten świat, a opłakuje trumnę jego sędziwy już wiekiem Jan Sobieszczyk. Następcą Zmarłego zostaje obecnie nam panujący J. E. Ks. Prymas i Kardynał August Hlond, a kamerdynerem zostaje nadal — p. J. Sobieszczyk.

Czterech arcybiskupów i prymasów pochował, czterech oplakiwał, piątemu nadal służy. Czy to naprawdę nie niezwykły i rzadki wypadek wiernej służby?

To też cieszy się Jubilat szacunkiem i uznaniem, na jakie w całej pełni zasługuje, a na dowód uznania otrzymał p. Sobieszczyk od Ojca św. wysokie odnaczenie „Bene merenti“, ministerstwo zaś W. R. i O. P. udzieliło Jubilatowi już w roku 1928 „Medal Dziesięciolecia“.

Wiernemu i zasłużonemu Jubilatowi zasyłaamy z okazji 50-lecia nasze najszczerze „Ad multos annos“

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

KRONIKA ŚRODOWISK

— **POZNAŃ.** Uroczystość 4-lecia Sodalicji Marjańskiej Stud. W. S. H. W czwartek, 7 maja b. r. odbyła się uroczystość 4-lecia Sodalicji Marjańskiej Stud. W. S. H. O godz. 9.30 została odprawiona uroczysta msza św. w kaplicy „Sacré Coeur” przy pl. Nowomiejskim nr. 1, celebrowane przez Moderatorkę Sodalicji Marjańskiej Stud. W. S. H., ks. Radcę Durzyńskiego, podczas której odbyło się uroczyste ślubowanie i przyjęcie kandydatów w szeregi Sodalicji. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w lokalu K! Gedania Posnaniensis.

— **KRAKÓW.** Strajk protestacyjny przeciw opłatom. W dniu 9 b. m. przypadał ostatni termin wpłaty opłaty za b. r. akademicki. Wobec nieuwzględnienia żadnego ze słusznych postulatów młodzieży, która domagała się zniżenia opłat i zniesienia powtórnego wpisu, wybuchł na uczelniach krakowskich strajk protestacyjny. W ciągu całego dnia nie odbyły się żadne wykłady i ćwiczenia. Strajk miał przebieg poważny i spokojny, nie doszło do żadnych zajść ani zatargów.

— **„O polską kulturę narodową”.** Zebranie dyskusyjne pod powyższym tytułem urządziło na Uniwersytecie Jagiellońskim Koło Twórczości Narodowej. Dyskusję zajął prof. Władysław Polkierski, przemawiali A. Moskał i A. Flis. Po referatach toczyła się żywa dyskusja.

— **Odrzucenie protestu o wybory bratniackie.** W tych dniach pełnomocnik listy narodowej otrzymał pismo, powiadamiające go o odrzuceniu protestu przeciw przeprowadzeniu wyborów do Bratniej Pomocy S. U. J. Głównym „argumentem” odrzucenia jest, że wybory zajęłyby w okresie egzaminów w 3 trymestrze zbyt wiele czasu młodzieży i że dobro Bratniej Pomocy wymaga nieprzeprowadzania nowych wyborów. Dzięki takim prawniczym wywodom i koziołkom wybrany został bez wyborów zarząd „sanacyjny”.

— **LWÓW.** Wiści ze Lwowa. Uwagę młodzieży lwowskiej zajęły w ostatnich tygodniach znane wypadki lwowskie. W związku z nimi przedłużono nawet ferie we Lwowie o tydzień. Niektóre czynniki bowiem obawiały się powrotu młodzieży natychmiast po zajęciach. Zarządy „Bratnich Pomocy” wyadły w związku z wypadkami odezwę, a ponadto cała młodzież zmanifestowała swoje stanowisko powszechnym udziałem w pochodzie Stronictwa Narodowego w dniu Trzeciego Maja pod sztandarem Młodzieży Wszehpolskiej. Wystąpiły też w pochodzie korporacje akademickie w liczbie 19. Bardzo gorliwą działalność w dniu Trzeciego Maja rozwinęło też Akademickie Koło T. S. L., organizując udział w święcie ludności wiejskiej oraz wielką zbiórki na Tow. (Szkoly Ludowej).

Młodzież urządziła przed paru dniami prof. Głabińskiemu owację z powodu jego pierwszego wykładu w tym roku na Uniwersytecie na skutek specjalnego pozwolenia ministerstwa, gdyż prof. Głabiński jest już na emeryturze. Trzyma się jednak dziarsko, a jego niedawny wykład w Młodzieży Wszehpolskiej o wypadkach lwowskich i ich znaczeniu zgromadził rekordową ilość słuchaczy.

Czytelnia Akademicka urządziła w dniu 29 kwietnia uroczystą akademję w auli Uniwersytetu ku uczczeniu pamięci zmarłego w ub. r. prof. Starzyńskiego. Z ramienia Senatu przemawiali prof. Longchamps, Erlich i Deryng. W imieniu młodzieży przemówił prezes Czytelni kol. Nowosad, który znakomicie przedstawił rzeczywistość w Polsce an tle ostatnich lat życia Zmarłego i jego udziału w życiu uniwersyteckim i publicznym.

W dniu 9 b. m. na wszystkich lwowskich uczelniach ogłoszony został strajk w celu podtrzymania postulatów, opłatowych młodzieży. We Lwowie wysunięto m. in. żądanie, aby dopuszczono do egzaminów studentów mających zapłacone tylko dwie raty. Strajk przeszedł spokojnie, nie było nikogo, kto by się przeciwstawił młodzieży narodowej.

Na wszystkich uczelniach lwowskich przeprowadzono już wybory rektorów. Wszędzie zostali wybrani profesorowie nie oddający się działalności politycznej, ale przychylni młodzieży i rozumiejący jej postulaty. Szczególnie odnosi się to do nowego rektora U. J. K. prof. Stanisława Kulczyńskiego, znakomitego botanika, znawcy Polesia i propagatora idei ochrony przyrody. Na Politechnice został rektorem prof. Joszt, a na Akademii Med. Wet. prof. Aleksandrowicz.

Dotychczas spozostają w więzieniu śledczym w Stanisławowie aresztowani przed miesiącem koledzy, pozostający pod zarzutami organizowania antyżydowskich zamachów bombowych. Są to: Mgr. Treszka, Schmidt, Pańciewicz, Wójcicki, Schaller, Sikorski oraz niestudenci Schaller Bol., Werner i Szwedzicki. Narazie największą poszkodowany jest Treszka, b. prezes Bratnia U. J. K., gdyż aresztowanie zastąpiło go w wojsku i nie pozwala mu ukończyć szkoły podchorążych. Zostały podjęte

Przygotowania do ślubowania jasnogórskiego młodzieży akademickiej

W niedzielę, 26 kwietnia odbył się w Warszawie II Zjazd delegatów komitetów pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich. Przedmiotem obrad, których honorowe przewodnictwem objął JE. ks. biskup Szlagowski, były sprawozdania komitetów środowiskowych oraz szczegółowe omówienie programu jasnogórskiej uroczystości. Delegaci środowisk przedstawili stan prac, w których na plan pierwszy wysuwa się propaganda i akcja, zmierzająca do zebrania funduszy na cele pielgrzymki. Następnie po dłuższej dyskusji uzgodniono program dnia w Częstochowie. — Młodzież przybędzie z dworca na Jasną Górę partjami w miarę przyjazdu pociągów i od razu przystąpi do Komunii św. Mszę św. dla wszystkich pielgrzymek odprawi JE. ks. kardynał Prymas Hlond przed cudownym obrazem, wyniesionym w procesji na Szczyt klasztorny. Po nabożeństwie młodzież złoży ślubowanie. Cała ta uroczystość będzie nadawana przez Polskie Radio.

Popołudniu cała młodzież weźmie udział w zebraniu, na którego program złożą się: zagajenie JE. ks. biskupa Szlagowskiego, chóralny śpiew pieśni „Błękitne rozwinął sztandar”, przemówienia delegatów środowisk w kolejności starszeństwa uczelni, wręczenie ryngrafów i gwóźdźki do sztandarów, odczytanie otrzymanych i wysłanych depeesz, wreszcie śpiew

Polacy!

W czasie przełomu dziejowego, w chaosie zmian i przewrotów Polska Młodzież Akademicka stanie dnia 24 maja 1936 roku w zwartych i zorganizowanych szeregach na Jasnej Górze, aby tam wobec Boga i Najświętszej Marii Panny ślubować wytrwanie w wierze katolickiej i obrać na wieczne czasy Matkę Bożą, Królową Korony Polskiej za Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Dziś w dobie upadku moralnego jednostek, rodzin, narodów, dziś, gdy szatan poprzez bezbożników, wolnomyślicieli, komunizm, bolszewizm, neopogaństwo pragnie panować nad światem, gdy zorganizowana akcja masońska coraz silniej uderza w Ojczyznę naszą, młodzież polska idzie do stóp Matki Bożej, by z Jej pomocą zjednoczyć Naród i zwyciężyć zło.

W poczuciu łączności duchowej z przeszłymi pokoleniami, nawiązując do lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza z 1656 roku, świadoma odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Narodu i Państwa, młodzież akademicka pragnie budować Polskę w oparciu o Najświętsze ideały religijne i narodowe. Idzie do Częstochowy pomna, że Bogarodzica zawsze wspierała Polskę, wiedząc hufce rycerstwa w zwycięski bój na polach Grunwaldu, Chocimia, Wiednia i Radymina, że o Jasną Górę rozbiła się nawała szwedzka, a za przyczyną Najświętszej Panny powstał cały Naród i zrzucił jarzmo najeźdźcy.

Dziś, znowu z Jasnej Góry spłynie na kraj łaska odrodzenia i powstanie Naród zjednoczony politycznie, wyrwany z apatji i bezwładu, pełen wiary, że wspólnym wysiłkiem zdźwignie się Polska z ruiny gospodarczej. Zjedzie się młodzież polska z Krakowa i Wilna, Lwowa i Warszawy, Poznania i Lublina, Cieszyna i Gdańska, ze wszystkich ziem odrodzonej Polski i ogłosi na Jasnej Górze, na świętem dla wszystkich Polaków miejscu, że chce stworzyć katolicką Polskę.

A każdy, kto pragnie panowania praw Bożych w Polsce, niech się w tym dniu połączy z młodzieżą akademicką we wspólnej modlitwie, w jednym uczuciu wiary i miłości —

— wszyscy, młodzi i starzy, ludzie wszelkich warstw i zawodów — cały Naród Polski.

Akt ślubowania młodzieży odbędzie się na wałach u stóp cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny, wyniesionego na szczyt klasztorny.

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI nadał odpust zupełny dla wszystkich uczestników pielgrzymki.

† Antoni Szlagowski, biskup
Dożywotni Opiekun Młodzieży Akademickiej.

starania, aby sprawę wszystkich aresztowanych wyjaśnić. Ponadto zorganizowano dostarczanie żywności uwięzionym.

Przygotowania od pielgrzymki na Jasną Górę idą we Lwowie pełną parą. Komitet pielgrzymki ma nadzieję, że około tysiąc młodzieży lwowskiej przyjedzie do Częstochowy. Prawdopodobnie wyjadą ze Lwowa dwa specjalne pociągi.

MŁODZIEŻ WSZEHPOLSKA

— **POZNAŃ.** Zebranie czwartkowe M. W. Na zebraniu czwartkowym, 7 b. m. wygłosił referat kol. mgr. Kucner. Po zebraniu wywiązała się dyskusja.

— **LWÓW.** Kursy polityczne. Na uczelniach ruchliwą działalność rozwija Młodzież Wszehpolska, która urządziła obecnie dwa kursy polityczne: na Uniwersytecie i na Politechnice. Dotychczas przemawiali: prof. Głabiński i kol. Nowosad. Powszechną uwagę wzbudza zapowiedź referatu o prawnej stronie pracy politycznej.

RUCH NAUKOWY

— **POZNAŃ.** Wycieczki do sądu. Koło Parwników i Ekon. U. P. urządziło w ubiegłym tygodniu wycieczki na rozprawy karne od sądu okręgowego. Wycieczki te są

„My chcemy Boga”. Zakończeniem pielgrzymki będzie nabożeństwo za Polskę.

Drugi zjazd postanowił zaprosić do Ogólnopolskiego Komitetu Honorowego JJEE. ks. biskupów Ordynariuszy, rezydujących w miastach uniwersyteckich, JE. ks. biskupa Szlagowskiego, JJEE. księży biskupów Częstochowskiego i Polowego, generała OO. Paulinów, duszpasterzy akademickich oraz rektorów i dyrektorów szkół wyższych.

W dalszym ciągu obrad zjazd ustalił ogólne ramy organizacyjne jako wytyczne regulaminu, który będzie obowiązywał uczestników pielgrzymki, zaakceptował projekt organizacji straży porządkowej i innych rodzajów służb, celem zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i karność wśród wielotysięcznej rzeszy młodzieży.

Pragnąc, aby idea ślubowania dotarła do wszystkich zakątków Polski, postanowiono, by każde środowisko kolportowało w przydzielonych mu diecezjach pocztówki z podobizną ryngrafu - votum i tekstem rotty ślubowania, wydane obecnie w drugim 100-tysięcznym nakładzie.

Drugi zjazd przedstawicieli komitetów pielgrzymkowych, wychodząc z założenia, że dzień ślubowania musi być głębokim przeżyciem całego narodu polskiego, wydał na dzień Święta Narodowego, 3 maja, odezwę, którą poniżej zamieszczamy.

Z zagranicy

— **CZECHOSŁOWACJA.** Wstępują w ślady Jędrzejewiczów... W ostatnich miesiącach rząd Czechosłowacji nadesłał senatorom wyższych uczelni czeskiej projekt zmiany ustroju uniwersytetów, idący w kierunku całkowitego nieomal ograniczenia autonomii.

Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy w liberalnej Czechosłowacji podobny projekt zostanie wprowadzony w życie, tembardziej, że już uniwersytet w Pradze założył protest.

— **RUMUNJA.** Zamknięcie uniwersytetu w Siedmiogrodzie. Rząd rumuński zamknął na przeciąg jednego roku uniwersytet w Siedmiogrodzie. Wpłynęły na to względy oszczędnościowe. Po poprawieniu się sytuacji finansowej, uniwersytet siedmiogrodzki rozpocznie na nowo pracę.

— **WĘGRY.** Walka o obniżkę opłat. Podobnie jak u nas, również i na Węgrzech opłaty uniwersyteckie są wygórowane. W związku z tem studenci węgierscy prowadzą akcję obniżkową. „Związek Narodowy Studentów Węgierskich” złożył w tej sprawie ministrowi oświaty stosowny memoriał.

Kto ma zrozumienie dla trudności z jakimi walczy młodzież akademicka, nie poskąpi grosza na cele „Caritas student.” U. P.

„Bratniak” w trosce o chleb dla studenta

W dzisiejszej sytuacji ekonomicznej nędza wśród studentów stała się powszechna. Wielka część młodzieży studującej musi się starać sama o środki na studia i życie przez jakąkolwiek pracę zarobkową.

„Bratnia Pomoc” S. S. S. U. P. w trosce o poszukujących pracy kolegów położyła i kładzie wielki nacisk na pracę Sekcji Pośrednictwa Pracy. Sekcja ta przez odpowiednią propagandę osobistą, prasową, radiową itp. zbiera wiadomości o wolnych posadach i skierowuje tam najbardziej potrzebujących.

W ostatniej kadencji zarządu B. P. od marca 1935 do lutego 1936 skierowało 370 studentów i studentek na posady, na 408 poszukujących pracy. Z tego 50 na posady stałe, 18 sezonowe, 158 korepetycyj, 37 kondukcji, 107 zajęć okolicznościowych. Wynagrodzenie wahało się od 0,40 zł do 3 zł za godzinę, względnie od 8 zł do 360 zł miesięcznie. Oczywiście za pośrednictwo żadnych opłat nie pobierano.

Jak widzimy wyniki są bardzo dodatnie, nie osiągnięte dotąd przez żadną akademicką organizację samopomocową w Polsce.

„Bratnia Pomoc” zwraca się z apelem do całego społeczeństwa, by w razie zapotrzebowania stosownych sił do pracy bądźto stałej, bądź też dorywczej, zgłaszać się do Sekcji Pośrednictwa Pracy B. P. Poznań, Al. M. Piłsudskiego 7, tel. 39-46, między godz. 13 a 14.

praktyczną ilustracją wykładu procesu aknego. Udział w nich wzięło kilkudziesięciu studentów.

PIONIERZY JUTRA

Jesteśmy jako drwale...
czy „pionierzy jutra zwycięskiego”
choćby skalne rozwidlenia zmierzchu =
przyszłości strzegą — =

Jedno słowo
co wyrosło w sercu
potrąconą struną harf eolskich...
co szeleści
Narodowym Sztandarem...
to:
Polska — =

Jedno słowo
wrosło ziarnem w ziemię,
w rozoraną, czarną glebę żyzną...
Nam —
„pionierom zwycięskiego jutra”
objawiło się to słowo:
Ojczyznę — =!

Oto droga —
oto cel wytknięty =

nad wiecznością — nad przestrzenią =
i czasem —

Dłutem czynu i woli
rzeźbimy
Narodową Polskę naszą...!

Trzeba trwać,
trzeba sprostać działaniom,
choćby w życie
przyjdzie znojem nam wrócić...
Zło przypadku
przeciąć stalowym ostrzem
nawskroś — =

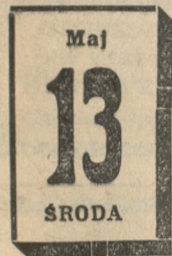
Jesteśmy jako drwale
smagani zalewem burzy
Brzegu codziennych zdarzeń
strzegą nadbrzeżne kutry... —
walczy my w dniu szarym zalewie
Dla Ciebie
Wielka Polsko
My —
Pionierzy Zwycięskiego Jutra = =!
Poznań, I. B. J

Już jutro w czwartek w kinie „APOLLO“
SENSACYJNA NOWOŚĆ FILMOWA

„ZŁOTO“

Film, ze wszech miar zasługujący na miano **najpotężniejszego i najbardziej sensacyjnego** arcydzieła ekranu.

ZŁOTO — to wizja idei Dunikowskiego, to napięcie 15.000.000 wolt, to taniec miłości i śmierci, to gra rozbudzonych namiętności, to podwodne laboratorium, to luksusowy jacht, to pałac milionera, to tragiczne katastrofy i niezwykle ocalenia. Fenomenalni artyści **HANS ALBERS, BRIGIDA HELM i LIEN DEYERS** stwarzają kreacje wprost imponujące.
p. 3352



Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Serwacego b.
Czwartek: Bonifacego m.
Kalendarz słowiański
Środa: Cichosława
Czwartek: Dobiesława
Słońca: wschód 4,02
zachód 19,38
Długość dnia 15 g. 36 min.
Księżyc: wschód 0,29
za. hód 10,01

Faza: 7 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Sp. dr. Tadeusza Smoluchowskiego o godz. 16 z kapł. cment. na Górczynie. — Sp. Wiktorji z Prausów Garskiej o godz. 17 z kapł. cment. na Górczynie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Opowieści Hoffmanna“.
Teatr Polski: Dziś — „Pierwszy występ Jenny“.
Teatr Nowy: Dziś — „Matura“.

Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce dn. 12 bm. o godzinie 14-tej: Na Pomorzu, Kujawach i w Wileńskim było pochmurno, w pozostałych zaś okolicach nastąpiło roz pogodzenie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 stopni w Pucku, 12 w Zakopanem, 15 w Poznaniu i Bydgoszczy, 18 w Łodzi i Kaliszu, 20 w Wilnie, 21 w Lidzie, 22 w Krakowie i Kielcach, 23 w Warszawie i Lwowie, 24 w Tarnopolu i Pińsku, a 25 w Przemyślu, Zaleszczykach i Lublinie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na wschodzie kraju. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Zawieszenie 4 kół „Deutsche Vereinigung“

W POW. OSTROWSKIM

Ostrów. (PAT) Za działalność wbrew prawu o stowarzyszeniach decyzją starosty powiatowego w Ostrowie zostały rozwiązane w pow. ostrowskim 4 oddziały „Deutsche Vereinigung“, a mianowicie w Sośniu, Chojniku, Kotoskim i Strzyżewie.

Zderzenie pociągów w Łowiczu

Łowicz. (PAT) Wczoraj popołudniu na stacji Łowicz wydarzyła się katastrofa kolejowa. Prawdopodobnie wskutek złego nastawienia zwrotnicy, pociąg osobowy, jadący ze Skierniewic, wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy. Wskutek zderzenia parowóz pociągu osobowego został poważnie uszkodzony. Również uległy zniszczeniu 4 wagony towarowe i dwa wagony pociągu osobowego. Z pośród obsługi pociągów kilka osób zostało lekko poranionych. Na miejsce wypadku przybyła komisja, która bada przyczyny katastrofy.



WIECZÓR MUZYKI KAMERALNEJ

Inicjatywie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego zawdzięczamy już drugi w bież. sezonie wieczór muzyki kameralnej, który został poświęcony tym razem wyłącznie dziełom Brahmsa i Schuberta. Nowością był kwartet fortepianowy g-moll Brahmsa, utwór o wielkim wewnętrznym napięciu, esencjonalny muzycznie przy całej swojej klasycznej linii. Jest to Brahms w każdym calu, jak zwykle poważny i zamyślony, a przytem potracający niekiedy o ludową węgierską nutę (część ostatnia).

Dla swej skomplikowanej składni oraz trudnych do ujęcia interpretacyjnych problemów kwartet ten stawia wykonawców wobec poważnych prze-

Straszliwa zbrodnia w Krotoszynie

Nieludzki ojciec utopił dwoje dzieci

Jak donosi telefonem nasz korespondent krotoszyński, do policji tamtejszej zgłosiła się Franciszka Galewska, donosząc o zaginięciu jej dwóch córek, 7-letniej Katarzyny i 4-letniej Łucji.

Po dłuższych poszukiwaniach w poniedziałek znaleziono zwłoki obu dziewczynek w stawie przy cegielni w Starym Krotoszynie. Na miejsce udała się komisja sądowo-lekarska celem przeprowadzenia dochodzeń.

W toku śledztwa ustalono, że obie dziewczynki utopił własny ich ojciec

Stanisław Galewski, który, przyparty do muru, przyznał się do tej straszliwej zbrodni.

Galewscy nie posiadali własnego mieszkania, tylko mieszkali każde osobno u swoich rodziców. Nieludzki ojciec tłumaczył się, że nie mogąc uzyskać mieszkania i doprowadzony na tem tle do rozpaczcy — targnął się na życie swych dzieci. Matka o tem wszystkim nie wiedziała, aż dopiero śledztwo ujawniło jej okropną prawdę.

Żniwo jubileuszowych Targów Poznańskich

W sali sądowej ratusza poznańskiego odbyła się konferencja prasowa, na której przedłożono wyniki z XV Targów Poznańskich.

Ze sprawozdania cyfrowego dowiadujemy się, że tegoroczne Targi były największe z wszystkich w Polsce dotychczas zorganizowanych. W stosunku do światowych imprez tego rodzaju, Targi Poznańskie zajęły trzecie miejsce. Jest to naprawdę poważny sukces, co należy z całym uznaniem podkreślić.

Ogólna liczba wystawców wynosiła 2003, w tej liczbie 1605 wystawców krajowych i 398 zagranicznych.

Z państw zagranicznych udział w Targach wzięło 15 państw, a mianowicie: Anglja, Austria, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Holandia, Jugosławia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Węgry i Włochy. Zapowiedziały swój udział także: Argentyna i Urugwaj, jednakże ekspozycje tych państw w 18 skrzyniach nadeszły do Poznania dopiero dwa dni po zamknięciu Targów.

Większe zainteresowanie Targami w stosunku do ub. roku wykazały m. in.: przemysł metalowy (w ub. roku naliczono 398 wystawców, w bieżącym 559), przemysł budowlany (z 35 na 69), przemysł drzewny (z 95 na 178) i przemysł papierniczy (z 72 na 135).

Najlepsze transakcje przeprowadzono w dziale samochodowym (sprzedano około 300 samochodów), dalej w dziale maszyn biurowych, wag, fortepianów, koszykarstwa. Znamienne są wyniki Targów w przemyśle budowlanym, elektrotechnicznym i ceramicznym. Tu wystawcy zyskali nietylko nowe poważne rynki zbytu, ale poprostu nie mogli przyjmować dalszych zamówień (jak np. w dziale ceramiki) z uwagi na niemożliwość zwiększenia swej produkcji.

Papież otworzył wystawę prasy katolickiej

W wystawie reprezentowane są 45 państw i 53 kraje Azji, Afryki i Australji

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi: Papież Pius XI otworzył dziś uroczystie wystawę prasy katolickiej. Na otwarciu Papież wygłosił przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z sukcesu wystawy. Podkreślił, że na wystawie są pawilony, reprezentujące 45 państw i 53 kraje Azji, Afryki i Australji. Papież wyraził ubolewanie, że na wystawie niema dwu wielkich państw, czyniąc tem aluzję do Z. S. R. R. i Niemiec.

Dalej papież wystąpił przeciw komunistom nietylko jako głowa Ko-

szkód. Styl kameralny Brahmsa jest w istocie niełatwy do uchwycenia, tak w samej koncepcji jak i w jej realizacji. Tem większą jest zasługa wykonawców, pp. Padlewskiej (fortepian), Szulca (skrzypce), Rakowskiego (altówka) i Danczowskiego (wiolonczela), którzy, dysponując paru nieledwie próbami, zdołali opracować utwór z całą pieczołowitością, doprowadzić mechanizm techniczny do zupełnej swobody i równocześnie wydobyć z dzieła właściwy jego wyraz w szlachetnej artystycznie formie. To samo nieomal da się powiedzieć o ujęciu Schuberta „Forellnquintett“, gdzie obok wyżej wymienionych współdziałał z maestra p. Ciechański (kontrabas).

Dopełnieniem programu były dwa utwory fortepianowe Brahmsa (Intermezzo i Rapsodia g-moll), trafnie oddane w charakterze i stylu przez pianistkę p. Padlewską. Z. S.

Według obliczeń dyrekcji Targów, transakcje doszły do cyfry 47 milionów zł. Wiele zamówień zyskano z zagranicy.

O popularności Targów Poznańskich świadczy fakt, że Targi odwiedziło 217 tys. osób, w tej liczbie około 15 tysięcy kupców.

Ciekawe są także wyniki finansowe Targów. Za stoiska uzyskano 272 tys. zł, a z biletów wstępu 110 tys. zł. Nadwyżka wpływów w stosunku do ub. roku wynosi 183 tys. zł. (wel)

Czemu tak się dzieje?

Warszawa. (Tel. wł.) Jak nas informują z kół zainteresowanych, wielki przemysł na polskim Górnym Śląsku wypłaca rocznie przeszło milion złotych tytułem emerytur obywatelom, zamieszkałym w Niemczech. Emerytury te są punktualnie wysyłane do Niemiec, mimo ostatnich zarządzeń dewizowych w Polsce.

Jak wiadomo, polscy obywatele mają w Niemczech zamrożone liczne miliony marek. Zachodzi więc kwestja, czy nie należałoby tych emerytur traktować sposobem kompensacyjnych rozrachunków. Polska dobrowolnie rocznie wysyła milion złotych, natomiast obywatele polscy nie otrzymują grosza z Niemiec ze swych własnych majątków.

Z drugiej strony, gdy Niemcy mają wypłacać emerytury czy renty zatrudnionym ongiś pracownikom w Niemczech, to wypłacają je tylko tym, którzy w Niemczech pozostają i tam emerytury, (renty) swe zjadają. Natomiast z chwilą wyjazdu do Polski, w którejby zamieszkać pragnęli, emerytury czy renty upadają.

Jak to jedno z drugim się zgadza?

ściola, ale jako człowiek, ostrzegając cały świat przed niebezpieczeństwem komunizmu. Na zakończenie Papież podkreślił, że widzi szczęśliwy zbieg okoliczności w otwarciu wystawy w dniu, kiedy wielki naród, bliski duchem Kościołowi, święci pokój, który winien być preludjum pokoju powszechnego.

Wycieczki do Jugosławji

Dorocznym zwyczajem organizuje Stow. Pol.-Jug. w Poznaniu trzy wycieczki do Jugosławji. Pierwsza 4-tygodniowa o charakterze krajoznawczo-wypoczynkowym (16 lipca do 11 sierpnia) pojedzie przez Wiedeń, Wenecję, poczem odbędzie 5-dniową podróż luksusowym statkiem jugosłowiańskim wzdłuż romantycznego wybrzeża jugosłowiańskiego, zwiedzając Szibenik, Split, Dubrownik i piękny fjord południa Kotor, z wycieczką na Lovczen, poczem 15-dniowy pobyt w Makarsce, jednym z najpiękniejszych kąpielisk jugosłowiańskiego południa. Powrót autokarem do Splitu i koleją przez Zagrzeb i Budapeszt (z pobytem tamże 2-dniowym) do Poznania. Udział w wycieczce przewidziany jest najwyższej na 25 osób. Zgłoszenia przyjmuje Stow. Pol.-Jugosłowiańskie Poznań, ul. 3 Maja 3. — Dalsze wycieczki przewidziane są na sierpień, o czem w następnych komunikatach.

Z Narod. Organizacji Kobiet

Zebranie plenarne N. O. K. odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 20 w sali św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22. P. prof. Żółtowska-Dąbrowska wygłosi referat p. t. „Polska idea narodowa podstawą wychowania“.

Arcydzieło o niezrównanej wartości i kalejdoskop prawdziwego i beztróskiego humoru

DZISIEJSZE CZASY

z genialnym **CHARLIE CHAPLINEM** mimo olbrzymiego powodzenia, p. 3351
DZIS W ŚRODĘ
nieodwołalnie poraz ostatni na ekranie **KINA APOLLO**

SPORT

Lekka atletyka

Gierutto rzucił na zawodach w Warszawie kulą 15,15 m. Lokajski uzyskał w oszczepie wynik 63,60 m. (c)

Pierwsze występy na boiskach zawodników niemieckich wykazały, że są oni w dobrej formie. Wólke rzucił kulą 16,25, Weinkötzt skoczył wyżej 191, Borchmeyer przebiegł 100 m w 10,6, a Tripps 400 m w 50,2.

Szermierka

W mistrzostwach Polski klasy B, odbytych w Katowicach, odnieśli zwycięstwa: w florecie przy udziale 8 szermierzy Komala z PKS Katowice, w szpadzie (15 szerm.) — Czyżewski (AZS Krak.), a w szabli (36 zaw.) — Radecki (PKS Kat.) przed Matysiakiem (AZS Warsz.).

Gry sportowe

Turniej miast w szczypiorniaku. W dniach od 21 do 24 bm. odbędzie się w Łodzi turniej miast w szczypiorniaku przy udziale reprezentacji Śląska, Krakowa, Poznania, Warszawy i Łodzi.

Polski Związek Piłki Ręcznej dla zorganizowania się w materiale, jakim rozporządza, zabronił Poznaniowi uwzględnienia w swoim składzie 5 graczy koszykówek z KPW, przewidując, że reprezentować oni będą Polskę w olimpijskim turnieju koszykówek.

Olimpijska drużyna szczypiorniaka oparta będzie prawdopodobnie na graczach Śląska i Krakowa.

W lipcu odbyć się ma w Warszawie obóz szczypiorniaka, który skoszaruje zawodników śląskich, krakowskich i kilku czołowych warszawskich. W tym samym okresie odbędzie się prawdopodobnie przedolimpijski obóz koszykarzy.

Zarząd PZPR zwrócił się obecnie do związku niemieckiego z konkretną propozycją przystania już na turniej miast do Łodzi proponowanego trenera niemieckiego, Schellenza. Trener ten w końcu maja i w czerwcu prowadzić będzie pracę w okręgach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Waluty:

z dnia 12. maja 1936 r.

	przed.	Kup.
Belgja belgijskie	90,28	89,85
Dolary St. Zjedn.	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,30	5,26
Floreny holenderskie	360,42	358,70
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	172,29	171,45
Funtki angielskie	26,47	26,31
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	19,30	18,90
Korony duńskie	118,08	117,10
Korony norweskie	132,83	131,85
Korony szwedzkie	136,28	135,30
Liry włoskie	40,—	37,—
Marki fińskie	11,66	11,45
Marki niemieckie	141,—	138,—
Pesety hiszpańskie	63,—	62,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—
Marki niem. srebrne	159,—	154,—

Dewizy:

	trans.	przed.	Kup.
Belgja	90,10	90,28	89,92
Berlin	213,45	213,98	212,92
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	359,70	360,42	358,98
Kopenhaga	—	118,08	117,42
Łondyn	26,40	26,47	26,33
Nowy Jork czek	5,31 3/4	5,32 1/2	5,30
Nowy Jork kabel	5,31 3/8	5,32 5/8	5,30 1/8
Oslo	132,50	132,83	132,17
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	22,04	22,08	22,00
Sztokholm	136,95	136,28	135,62
Szwajcaria	171,95	172,29	171,61
Wiedeń	—	100,00	99,60
Medjolan	—	42,30	41,80
Helsinki	—	11,66	11,60
Hiszpanja	72,58	72,73	72,43
Montreal	—	5,30 1/2	5,28

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe

3% poz. inwestyc. 1-sza emisja	65,25
3% poz. inwestyc. 2-ga emisja	65,75
5% poz. konwers.	51,75
6% poz. dolarowa	80,—
4% poz. premj. dol.	48,50
7% poz. stabiliz.	64,—
w drobnych	65,25
4 1/2% P. Z. K. serja K.	44,—

Tendencja mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	104,—
Cukier	28,50
Węgiel	15,—
Lilpop	10,75
Modrzejów	5,75
Ostrowiec	35,00
Starachowice	35,—
Haberbusch	47,—

Tendencja słabsza.

Likwidacja kolejki w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) W zeszłym roku w końcu lata, belgijskie towarzystwo akcyjne, które eksploatuje kolejkę dojazdową do Wilanowa, otrzymało eksmisję z centrum miasta i z placu Unji Lubelskiej zostało odrzu-

cone na Wierzbno. Obecnie magistrat domagał się odrzucenia z Wierzbna kolejki i otrzymał taki wyrok eksmitujący. Kolejka zostanie więc wkrótce usunięta poza granice miasta. (w)

Strajki robotnicze

Warszawa. (Tel. wł.) Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o

wybuchu strajku robotników, zajętych przy robotach publicznych. Domagają się oni podwyżki płac o 10 proc. (w)

Aresztowani w Łodzi

Łódź, 13. 5. — Aresztowani członkowie Stronnictwa Narodowego w dniu 1 maja, w dalszym ciągu przebywają w więzieniu przy ul. Sztetlinga.

O złoto na cele dentystyczne

Warszawa. (Tel. wł.) Zabiegi o zakup złota na cele dentystyczne i przemysłowe zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem. W najbliższych dniach komisja dewizowa ma wydać okólnik, dopuszczający swobodny obrót złota na te cele. (w)

Collegium Marianum

Dwa Gimnazja Rozwojowe Męskie i Żeńskie

Prof. Uniw. Dra Jana Sajdaka
ul. Różana 17 — Tel. 75-46

Wilda — Tramwaj nr. 4 i 7
przyjmują zgłoszenia uczniów wzgl. uczenie do klasy I, II, III, IV
codziennie od godziny 11 — 13.

Praktyka dentystyczna

z kompletnym urządzeniem z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Poznań, ul. św. Marcina 26 m. 4, godz. 10—12. zd 13 509

Oferty wydaje my tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie inserentów oraz zgodnie z zasadą sztyrowanych ogłoszeń wydajemy oferty oraz udzielamy o ofertach informacji tylko za przedłożeniem odnośnego dowodu.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja.

Kupię

parcelę budowlaną w okolicy Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego i Dąbrowskiego. Oferty Kurjer Poznański zg 13 512.

RESTAURACJA OGRODU ZOOLOGICZNEGO

urządza w niedzielę i codziennie od godziny 4-tej **Wielki Koncert w ogrodzie** polecamy ogród na letnie zabawy w dni powszednie

dg 1728

W Zakopanem

w willi prywatnej przy bulw. Słowackiego jest wolne słoneczne mieszkanie cztery, trzy lub dwa pokoje, kuchnia, tarasy itd. na sezon wyłącznie dla zdrowych i chrześcijan. Oferty Kurjer Poznański zg 13 507.

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko **Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39** Pokost czysto lniany zł 1,50 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg ng 978

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, a 21025, d 1811 l t d = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Teren
boczną Komandorja.
Parcele
Strumykowa tanio. Telefon 37-88. zdr 44 910

Wilki
kupię większy ogród blisko Poznania najchętniej z pożyczką. wpłata do 9 000.— Oferty Kurjer Poznański zdr 44 452

Pułkownik
emeryt, 46 lat, przyjmie administrację większego domu, przedsiębiorstwo większej firmy — ewtl. z wyjazdem. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdr 44 465

Mam
19 000 kupię nowy dom lub parcelę budowlaną. Oferty Kurjer Pozn zdr 44 504

Wille
niewykończona 2-4-mieszkaniowa kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Pozn zdr 44 599

Parcele
w zachodniej części miasta przy tramwaju kupię za gotówkę. — Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 600

80.000
wpłata na kupno kamienicy. Oferty Kurjer Pozn zdr 44 587

Sprzedam
wille 2 x 3 komfort przy Focha Adres Kurjer Poznański zdr 44 548

7. SPRZEDAŻE

Sypialnie
polerowane 450—600, bufety, kredensy od 250.—, salony mahon. Chippendale. Weclawski, św. Rocha 8. zdr 44 698



Materiały męskie, Bielskie, ubraniowe płaszczowe w modnych kolorach i deseniach, najlepsze gatunki, poleca tanio

Władysław Złotogórski

Poznań, Kramarska 19/20, piętro — hurt — detal. 600 deseni na składzie. Pr 4440-19.77

Kolonjalke
spowodu stosunków rodzinnych sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdr 44 755

Pianino
skrzypce, meble tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 750

11. KUPNA

Kupię
piec kąpielkowy. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 890

Tokarkę

1 mtr., wiertarkę stoj., szlifierkę, precyzyjne w dobrym stanie Oferty Kurjer Poznański zdr 44 441

15 POKOJE UMEBL.

Niekrepujący
Dąbrowskiego 2, I ptr., prawo. zdr 44 639

Następujące GIMNAZJA prywatne

z prawami państwowymi

przyjmują ZGŁOSZENIA uczniów wzgl. uczenie od 12-go maja począwszy codziennie pomiędzy godziną 10 a 12-tą:

Gimnazjum Męskie im. A. Mickiewicza

przy Gimnazjum Szkoła Powszechna **Marszałka Focha 92 — telefon 70-10**

(tamże przyjmuje się zgłoszenia do I, II. i III. klasy żeńskiej).

Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi

przy Gimnazjum Szkoła Powszechna i Internat (L. Sokolnickiej)

Wały Zygmunta Starego 9 — telefon 59-85

Gimnazjum Żeńskie p. w. Najśw. Serca Jezusa

przy Gimnazjum Szkoła Powszechna i Internat (A. Słomińskiej)

Plac Sw.-Krzyski 4 — telefon 19-77

Gimnazjum Żeńskie SS. Urszulanek

przy Gimnazjum Szkoła Powszechna i Internat **Wały Leszczyńskiego 13 — telefon 23-11**

Umeblowany pokój

piękna okolica (Ostroróg) z telefonem, pianinem i wszelkimi wygodami z używalnością ogrodu, ewtl. z całodziennym utrzymaniem najchętniej wojskowi. Tel. 46-10. Adres wskazać administracja Kurjera Poznańskiego dg 1789

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Brunona Trzczałka, Stary Rynek 46/47, sprzedaje wszelkie **urządzenia domowe** kompletne pokoje, pojedyncze meble, instrumenty, dywany, obrazy, lustra, różne towary z likwidacji. Pg 4 438/9-19,57/8

23. ROZMAITE

Adarelli
znana wóźbiarka przyjmuje Podgórna 13 mieszkanie 10 front. p 3350

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Portjerstwa
poszukuje rzemieślnik znający polski, niemiecki, angielski język w hotelu lub w prywatnej kamienicy. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 751

Gospodyni
zarządzająca inteligentna, dzielna, oszczędna, rzutka wiek średni, poszukuje posady w poważniejszych instytucjach. Oferty Kurjer Pozn. zdr 43 561

Poszukuje
posady gotowaniem do wszelkiej pracy domowej. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 498

Freblanka
rutynowana świadectwa pierwszorzędne poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 44 434

Panienska
zdolna poszukuje posady do wszystkiego do samotnego pana lub bezdzietnego państwa. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 430

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady przed południem najchętniej Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 460

Uczciwa
osoba poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 535

Młodsza

posługaczka poszukuje posady lub posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 502

Służąca

kucharka z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjmie pracę od 1. 6. lub później, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 44 546

Szukam

posady samodzielnie gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 789

Gospodyni

samodzielna, uczciwa, dobrej rodziny do jednej lub dwóch osób szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 705

b) Inni

Szofer

na wszelkie pojazdy mechaniczne poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 44 547

Radjomonter

telemechanik w wojsku poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 523

Maszynistka

biuralistka kasjerka, młodsza szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 544

Poszukuje

posady korespondenta, języka polskiego, angielskiego, niemieckiego francuskiego, lub innej. Wykształcenie gimnazjalne, kurs handlowy pisze biegle maszynie Łask. oferty Kurjer Pozn. zdr 44 469

Wychowawczyni

dobre polecona, dłuższa praktyka, ochronka prywatna, przyjmie posady do dzieci lub w ochronce. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 377

Stolarz

z własnymi narzędziami poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 43 678

Krawcowa

pierwszorzędna szuka posady do domach. Oferty Kurjera Poznański zdr 44 760

Kotlarz

poszukuje posady palacza, stróża, woźnego lub portjera z większą kaucją. Oferty Kurjer Pozn. zdr 44 755

27. WOLNE POSADY

Urządnik podwórzowy

lat 40, obeznany w polu, podwórzowy, z ukończoną szkołą rolniczą, 10-letnia praktyka, dobrymi świadectwami, poszukuje posady urzędnika lub kasjera podwórzowego. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdr 44 582

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10; kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach z 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 44-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149